



Maciej Kędzierski

# Rola zieleni w kształtowaniu krajobrazu miejskiego Gniezna na przykładzie wybranych ogrodów publicznych

## Abstrakt

Artykuł ma na celu ukazanie wpływu terenów zieleni, szczególnie parków na funkcjonowanie miasta. Ten fenomen zostanie przedstawiony na przykładzie wybranych parków znajdujących się w Gnieźnie m.in. największego parku miejskiego. Zaprezentowana historia oraz charakterystyka gnieźnieńskich parków ma przede wszystkim zasygnalizować jak ważną rolę pełnią one w przestrzeni miejskiej Pierwszej Stolicy. Analiza miejscowych parków pozwoli także na podkreślenie, iż obok popularnych zabytków Gniezna, liczne tereny zieleni mogą stanowić interesującą atrakcję turystyczną.

## Kluczowe słowa

Gniezno, parki, miasto, przestrzeń miejska, krajobraz, ekologia

## Summary

The main purpose of this article is to present impact of green areas (especially parks) on the way of the functioning of the city. This phenomenon will be presented by example of selected parks located in Gniezno, including: the largest city park or the hospital's park. The presented history and characteristics of Gniezno parks are intended primarily to indicate how important role they play in the urban space of the First Capital of Poland. The analysis of local parks will also highlight that, apart from the popular monuments of Gniezno, numerous green areas can be an interesting tourist attraction.

## Key Words

Gniezno, parks, city, urban space, landscape, ecology

## Wprowadzenie

Parki miejskie mają wpływ na prawidłowe funkcjonowanie każdego miasta. Bez odpowiedniej liczby terenów zielonych, tkanka miejska ulega degradacji. Iwona Szumacher i Katarzyna Ostaszewska zwracają uwagę na dwie ważne role, jakie odgrywają parki w miejskiej przestrzeni: ekologiczną oraz społeczną (Szumacher i Ostaszewska 2010, 491). Ta pierwsza oznacza pochłanianie przez roślinność zanieczyszczeń pochodzących z transportu miejskiego i instalacji grzewczych, regulację wilgotności powietrza, izolację akustyczną bądź ochronę miejscowej flory i fauny (Cömertler 2007, 27). Parki publiczne jako przestrzenie otwarte stanowią neutralną oazę dostępną dla wszystkich warstw społecznych, niezależnie od pochodzenia etnicznego lub statusu ekonomicznego (Cömertler 2007, 26). Tereny zielone obok pozostałych funkcji: technicznych, zdrowotnych czy kulturowych, mają przede wszystkim dużą wartość estetyczną rozumianą jako upiększanie krajobrazu miejskiego.

Park jestem dobrem wspólnym, do którego wstęp ma każdy w przeciwieństwie do zamkniętych osiedli, a nawet placówek kulturalnych typu: kino lub teatr. Jednakże motyw ogólnodostępnych parków bądź skwerów w przestrzeni miejskiej obarczony bywa pewnym historycznym paradoksem. Otóż, jak przekonuje Gernot Böhme, park w pierwotnym rozumieniu jest produktem i spadkobiercą dworskiej formy życia (Böhme 2000, 54). Oznacza to, że pierwotnie był obszarem niedostępnym dla warstwy mieszczaństwa. Dopiero od XIX wieku parki w ramach „sprowadzania przyrody do miasta” oraz przewyższania opozycji miasto-przyroda, stały się integralną częścią miejskiego krajobrazu (Böhme 2000, 55). Według Böhme współczesne „zieleńce dla proletariatu”, które pierwotnie wiązały się z formą reprezentacyjną otaczającą zamek, utraciły estetykę oraz wyzbyły się idei kształtowania przyrody (Böhme 2000, 60). Wiek XIX był przełomowy dla ogółu publicznych założeń ogrodowych: parków, ogrodów, plantów, bulwarów, skwerów, ogrodów dziecięcych i parków zdrojowych (Majdecki 2008, 359). Nowo zakładane parki wpisywały się w powszechny ruch porządkowania przestrzeni miejskiej. Tym samym stawały się częścią otaczającego układu urbanistycznego (Majdecki 2008, 60). Pierwsze publiczne ogrody, oprócz realnego wpływu na urbanistykę, były przede wszystkim odpowiedzią na fatalny stan higieny, postępujące zanieczyszczenie środowiska oraz przeludnienie w miastach. Dlatego dzięki rozwojowi nauk przyrodniczych zdano sobie sprawę z tego, jak ważna jest zieleń w procesie kształtowania i zachowania środowiska przyrodniczego (Łukasiewicz, Łukasiewicz 2006, 27).

Obecnie parki zlokalizowane w centrach miast są łatwym celem dla deweloperów, którzy potrzebują atrakcyjnych terenów pod budowę nowych kompleksów mieszkalno-biurowych czy galerii handlowych. W ostatnich latach doszło do kilku przypadków wykarczowania zieleńców w polskich miastach m.in. w Rybniku przy ulicy Zebrzydowskiej (2015) lub w Ogrodzie Krasińskich w Warszawie (2013). Absurdalne

wydają się być również rewitalizacje, niektórych parków polegające na wycięciu drzewostanu m.in. w tarnowskim Parku Strzeleckim (2016). Na drugim biegunie tych działań władze planują budowę nowych parków: na warszawskim Ursynowie czy na poznańskiej Wildzie. W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy Francji już od wielu lat lokalne społeczności dążą do tworzenia jak największej liczby publicznych parków, skwerów oraz ogrodów. Uwzględniając postęp technologiczny, nowatorskie parki powstają w coraz to osobliwszych lokalizacjach m.in. Riverbank State Park w Nowym Jorku, usytuowany na dachu oczyszczalni ścieków.

W dyskursie naukowym Gniezno pojawia się przede wszystkim w aspekcie mediewistycznym, archeologicznym lub etnograficznym. Jednym z dzieł związanych z Pierwszą Stolicą są *Dzieje Gniezna*, autorstwa Jerzego Topolskiego, które zostały wydane w 1965 roku. Jednakże wspomniana publikacja obarczona jest wpływem ówczesnej ideologii politycznej oraz nie zawiera interesujących faktów z życia codziennego Gnieźnian. Należy jeszcze nadmienić o serii monograficznej, wydawanej w latach 80. i 90. XX wieku – *Gniezno. Studia i materiały historyograficzne*. W wymienionych publikacjach często pomijano wybrane zagadnienia związane z gnieźnieńskim krajobrazem miejskim, którego ważnym elementem są m.in. tereny zielone. Dopiero w ostatnich latach zaczęto zwracać większą uwagę na wpływ zieleni miejskiej na życie codzienne mieszkańców miasta. W szczątkowy sposób zarys historyczny parków i ogrodów poruszano w wybranych pozycjach popularnonaukowych.

Problematyka dotycząca parków bądź ogrodów na terenie miasta Gniezna zasługuje na szersze omówienie. Oprócz wątków historycznych należy skoncentrować się na roli terenów zielonych w gnieźnieńskiej przestrzeni miejskiej oraz ich znaczeniu sanitarno-higienicznym, kulturalnym, estetycznym i klimatycznym.

Obok innych atrakcji turystycznych miasta, gnieźnieńskie parki stanowiły istotny punkt na mapie miasta, o czym świadczą zachowane przewodniki lub inne materiały promujące miasto z początku XX wieku. O „zielonym” charakterze miasta może świadczyć opis z historycznego folderu dotyczącego Gniezna, który został wydany w 1939 roku: „Samo miasto dzięki nowoczesnym budynkom i urządzeniom, szerokim ulicom, estetycznym wystawom sklepowym chrześcijańskiego kupiectwa, licznym parkom i ogrodom, ma wygląd zachodnio-europejski. Dzisiejsze konkursy hipiczne i targi końskie, nawiązują do dawnej tradycji jarmarków końskich, z których Gniezno w kraju i za granicą słynęło. Tuż pod Gniezmem Dalki lotnisko podmiejskie, położone w lesie” (autor anonimowy, 1939). W folderze zamieszczono fotografie z Parku Miejskiego i Parku im. Tadeusza Kościuszki. Natomiast w książce *Gniezno i jego zabytki* z 1937 roku, na liście „Zabytki i ciekawsze budowle” pojawia się informacja o dziewięciu wzorowo utrzymanych parkach miejskich (autor anonimowy 1937, 14). Z kolei w przewodniku o Gnieźnie, wydanym w 1924 roku, autor nadmienia o: „pięknie założonym Parku Kościuszki” czy „pięknie założonym i starannie utrzymanym Parku Miejskim” (Galewski 1924, 15). Warto nadmienić,

że w 1933 roku w pierwszej stolicy powołano do życia Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa, które odpowiadało m.in. za planowanie ogrodów, ozdabianie balkonów czy organizację wykładów dotyczących ogrodnictwa (autor anonimowy 1933, 8). Również w latach 30. XX wieku w Gnieźnie przy ulicy 3 Maja założono ogród szkolno-botaniczny, w którym znajdował się plac zabaw oraz część botaniczna (autor anonimowy 1931, 5).

Czy Gniezno nadal jest „zielonym” miastem z licznymi parkami i ogrodami? By rozwiać wszelkie wątpliwości, należy odwołać się do statystyki oraz *Lokalnego Programu Rewitalizacji Obszarów Miejskich Miasta Gniezna na lata 2008-2015*. Miasto zajmuje powierzchnię 40,6 km<sup>2</sup>, z czego 100 ha stanowią tereny zielone:

Porównanie powierzchni i liczby mieszkańców wybranych miast Wielkopolski z powierzchnią terenów zielonych (bez terenów leśnych) <sup>1</sup>			
Miasto	Liczba mieszkańców	Powierzchnia miasta	Powierzchnia terenów zielonych
Gniezno	69,686	40,6 km <sup>2</sup>	100 ha
Leszno	64,722	31,86 km <sup>2</sup>	118 ha
Ostrów Wielkopolski	72,754	41,90 km <sup>2</sup>	124 ha
Konin	76,932	82,2 km <sup>2</sup>	175 ha

Tabela 1.

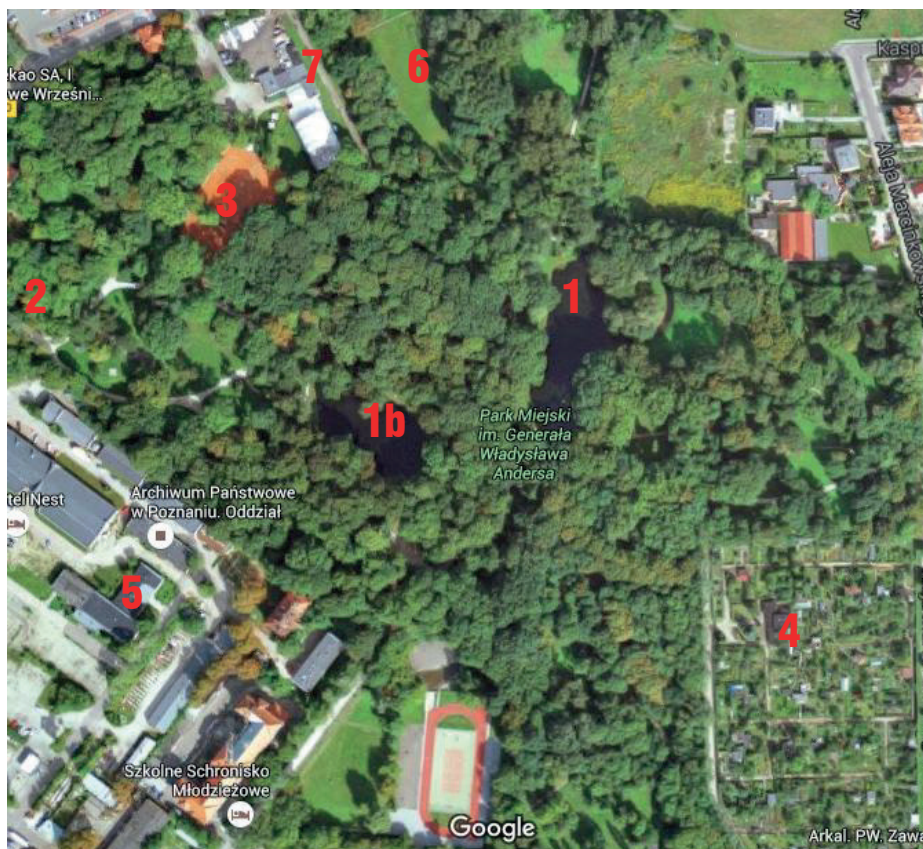
Powierzchnia terenów zielonych w Gnieźnie jest niższa niż w innych miastach województwa wielkopolskiego, które zostały ujęte w powyższym zestawieniu. Pojęcie „terenów zielonych” bywa szeroko interpretowane, co ma wpływ na dokładne oszacowanie zieleni miejskiej. Nie każda statystyka zawiera np. tereny leśne, występujące w granicach miasta lub cmentarze. Podana powierzchnia terenów zielonych w Gnieźnie nie zawiera 140 ha ogrodów działkowych oraz 494 ha terenów leśnych. Licząc lasy, parki, skwery i ogrody działkowe, na jednego mieszkańca Gniezna przypada 87 m<sup>2</sup> zieleni – przy normie 45 m<sup>2</sup>. Jest to wysoki wynik nie tylko w skali województwa, ale i całego kraju.

Park Miejski jest największym w mieście parkiem z bogatą florą oraz interesującą, małą architekturą. To również ważne miejsce dla Gnieźnian, którzy od kilkadziesiąt lat mogą aktywnie spędzać czas w zaciszu zieleńca położonego praktycznie w samym centrum miasta. Na uwagę zasługuje także park, w otulinach którego znajduje się Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka”. Ma on przede wszystkim wymiar leczniczy, wspomagający proces leczenia u pacjentów

<sup>1</sup> Opracowanie autorskie.

szpitala. Następnym przykładem jest Dolina Pojednania, zlokalizowana na gnieźnieńskiej starówce. To unikalny przykład zagospodarowania terenu, ale i zmarnowania dużego potencjału tego obszaru przez władze miejskie. Na zakończenie mojej refleksji, przypomnę historię planowanego uzdrowiska w Gnieźnie. Wybrane do analizy tereny zielone różnią się stopniem ingerencji człowieka w przyrodę, a także zróżnicowaniem flory.

## Park Miejski im. Generała Władysława Andersa



### II. 1

Zdjęcie satelitarne Parku Miejskiego im. Generała Władysława Andersa. Źródło: Mapy Google.  
Legenda: 1 – staw, 1b – staw, 2- główne wejście do park od ulicy Jana III Sobieskiego, 3 – korty tenisowe, 4 – ogródki działkowe im. Karola Marcinkowskiego, 5 – teren po byłych koszarach wojskowych, 6 - „Gnieźninek”, 7 - miejsce pod dawnej bocznicy kolejowej, prowadzącej do rzeźni

Ukazanie współczesnej formy Parku Miejskiego w Gnieźnie wymaga nakreślenia historycznego krajobrazu tego miejsca. W okresie średniowiecza teren ten

był pokryty bagnami, natomiast w okolicach wzniesienia „Gnieźninek” skręcała nieistniejąca już rzeka Srawa. Na terenie parku znajdowała się osada służebna Łągiewniki. Na „Gnieźninku” funkcjonowała również strażnica, która strzegła drogi prowadzącej do Grodu Lecha. Opisywany teren przez kilka wieków pozostał niezagospodarowany, pozostając zarazem poza ścisłą zabudową miasta. Miejsce to upodobali sobie przede wszystkim żołnierze oraz członkowie bractw kurkowych, którzy ćwiczyli tu strzelectwo już w XVII wieku.

W XIX wieku rozpoczął się dynamiczny proces przebudowy i rozbudowy Gniezna, który był wynikiem wielkiego pożaru miasta w 1819 roku (Pawuła-Piwowarczyk 1994, 78). Wówczas wytyczono nowe ulice, dokonano elektryfikacji ciągów ulicznych oraz zbudowano wiele ważnych budynków m.in. dworzec kolejowy, szpital, pocztę, elektrownię, gazownię, cukrownię, garbarnię, szkoły, restauracje, hotele i sąd. W tym czasie przeprowadzono akcję estetyzacji miasta, w której największą rolę odegrało powołane Towarzystwo Upiększania Miasta (Pawuła-Piwowarczyk 1994, 78). Gnieźnińskie ulice zaczęto obsadzać drzewami; zakładano także nowe tereny zielone.

Proces XIX-wiecznej odnowy dotarł w dalsze rejony Gniezna. W ramach rozbudowy miasta w 1898 roku utworzono nowy park miejski przy obecnej ulicy Jana III Sobieskiego, znany dzisiaj jako Park Miejski im. Generała Władysława Andersa (Pawuła-Piwowarczyk 1994, 81). Z kolei Stanisław Pasiciel w albumie *Gniezno. Widoki miasta 1505-1939* wspomina, że już w 1868 roku w tym miejscu funkcjonował park krajobrazowy w stylu angielskim. Warto nadmienić, że w 1908 roku park poszerzono o kolejne tereny sięgające dzielnicy Konikowo (Pawuła-Piwowarczyk 1994, 81). Od południowej strony, park graniczył z ogródkami działkowymi, które funkcjonują do dzisiaj. W trakcie rozbudowy gnieźnińskiego parku powstały korty tenisowe, składnica oraz przecinająca park bocznicą kolejowa prowadząca do pobliskiej rzeźni. Od 1906 roku w okolicach Parku Miejskiego, niemiecka organizacja Verien für Gesundheitspflege zorganizowała tzw. „kurort powietrzny” dla osób mających problem z układem oddechowym (Tomkowiak 2010, 27). Na północy park graniczył z siedzibą Bractwa Kurkowego, gdzie usytuowana była strzelnica.

Wchłonięcie parku w efekcie rozwoju miasta spowodowało, że stał się on popularny wśród mieszkańców, którzy szukali odpoczynku lub chcieli aktywnie spędzić czas. Duży obszar oraz idealna lokalizacja przyczyniły się do zorganizowania w tym miejscu Wystawy Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej w 1925 roku. Wystawa była sporym wydarzeniem o charakterze ogólnokrajowym, w którym wziął udział ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Teren parku oraz jego najbliższa okolica stały się miejscem wystawienniczym. Z dostępnego w Archiwum Państwowym w Gnieźnie planu sytuacyjnego wystawy wynika, że przy obecnej ulicy Jana III Sobieskiego, przy wejściu prowadzącym do kortów tenisowych, funkcjonowało Biuro Komitetu Wystawy. Natomiast po północnej stronie bocznicą kolejową zlokalizowano kilka pawilonów oraz teren dla pokazów zwierząt. W sąsiedztwie parku, gdzie

obecnie znajduje się gmach Centrum Kultury Estede wraz z amfiteatrem zbudowano restaurację wystawienniczą. Na planie, znalazł się także cmentarz ewangelicki, który usytuowany był w pobliżu obecnego przedszkola nr 10 przy ulicy Jana III Sobieskiego. W 1926 roku Urząd Miasta Gniezna wydał rozporządzenie o przebywaniu w Parku Miejskim, w myśl którego zabroniono wszelkiej dewastacji drzewostanu, ławek, trawników oraz ścieżek, psy nakazano wprowadzać tylko na smyczy, zabroniono również przebywania w parku po zmroku (autor anonimowy 1931, 5). Niezastosowanie się do regulaminu oznaczało karę grzywny lub sześciodniowy areszt w przypadku braku finansów na pokrycie grzywny. Również w tym samym roku pod nadzorem inspektora gnieźnieńskiej zieleni miejskiej Edmunda Sokołowskiego przeprowadzono szereg prac porządkowych m.in. ustawiono więcej ławek, pogłębiono jeden ze stawów, włączono teren w rejonie Konikowa oraz usypano aleję od koszar wojskowych do kolonii kolejarzy (autor anonimowy 1926, 4). W latach 30. XX wieku okolice parku stały się przedmiotem prima aprilisowego żartu opublikowanego na łamach gazety codziennej „Lech”. Dziennikarze gazety donieśli o sensacyjnym odkryciu szkieletów oraz broni w trakcie prac melioracyjnych przy Alejach Marcinkowskiego (autor anonimowy 1934, 10). By podkreślić rangę wydarzenia, dziennikarze ostrzegali rodziców, by nie wysyłali swoich pociec do Parku Miejskiego w obawie przed strasznym widokiem rozkopanego cmentarzyska. W następnym numerze gazety poinformowano czytelników o zaplanowanym uprzednio dowcipie z okazji 1 kwietnia. Był to żart bazujący w pewnym stopniu na historii tego miejsca. Gnieźnieński Park Miejski w okresie międzywojennym był miejscem organizacji różnych wydarzeń o charakterze kulturalnym. Jak donosił „Lech” z 1934 roku w ramach Święta Morza na terenie parku odbył się koncert orkiestr wojskowych (autor anonimowy, 1933, 8).

Park miejski w 1929 roku zajmował powierzchnię 30 ha (Matłoka i Dudzińska-Bajorek 2014, 20), a jego głównym opiekunem był inspektor Sokołowski (Tomkowiak 2010, 228). Na terenie malowniczego parku znajdowały się cztery stawy (w tym dwa z fontannami) (Scholtz i Szczepaniak 2002, 17), dwie wyspy z wiatrakami, trzy drewniane mostki, place zabaw, boisko do gry w piłkę, altanka w stylu azjatyckim, kamienna kompozycja wzorowana na górski potok lub wodospad (Scholtz i Szczepaniak 2002, 17). Część z tych elementów małej architektury przetrwała do dzisiaj, m.in. fragment altanki oraz mostki. Jednakże wiele parkowych obiektów zostało zdewastowanych, a park nie odzyskał piękna znanego z okresu przedwojennego (autor anonimowy 1933, 7). Park utracił nie tylko interesującą architekturę, ale i bogatą florę. Obecnie w gnieźnieńskim parku miejskim dominują: sosna czarna, świerk kłujący, świerk pospolity, żywotnik zachodni, cis pospolity, klon jawor, klon zwyczajny, lipy szerokolistne, jesiony, graby pospolite, brzozy, wierzby, kasztanowce, robinie i topole (autor anonimowy 1933, 7).

Zainteresowanie wśród dziennikarzy i internautów sytuacją gnieźnieńskiego parku, świadczy o tym, że park miejski jest istotnym miejscem dla mieszkańców miasta. Z kolei zadaniem opiekunów Parku Miejskiego im. Generała Władysława

Andersa jest zapewnienie mieszkańcom i turystom wysokiego poczucia estetyki. Analizując historię gnieźnieńskiego parku, można dostrzec, że był on już wielokrotnie zagrożony, a jego przyszłość stała pod znakiem zapytania. Mianowicie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, pojawiła się koncepcja budowy trasy komunikacyjnej, która przecinałaby park. Wycięcie części drzew oraz przeprowadzenie trasy łączącej północ z południem miasta, miałyby z pewnością fatalne konsekwencje dla ekosystemu parku. Sprzeciw ekspertów m.in. architekta i urbanisty Zdzisława Piwowarczyka, zapobiegł zniszczeniu tych malowniczych terenów, położonych w centrum Gniezna (Pawuła-Piwowarczyk 1994, 187).

## Dolina Pojednania



### II. 2

Zdjęcie satelitarne Doliny Pojednania. Źródło: Mapy Google. Legenda: 1 - Dolina Pojednania z alejkami i sztucznym zbiornikiem imitującym rzekę, 2- schody prowadzące na starówkę, 3 – taras widokowy, 4 – wejście od ulicy Świętego Wojciecha, 5 – wejście od ulicy Grzybowo, 6 – budynek Sądu Rejonowego, 7 – Klasztor Franciszkanów, 8 – budynek Gimnazjum nr 1, 9 – Kościół św. Jana Chrzciciela

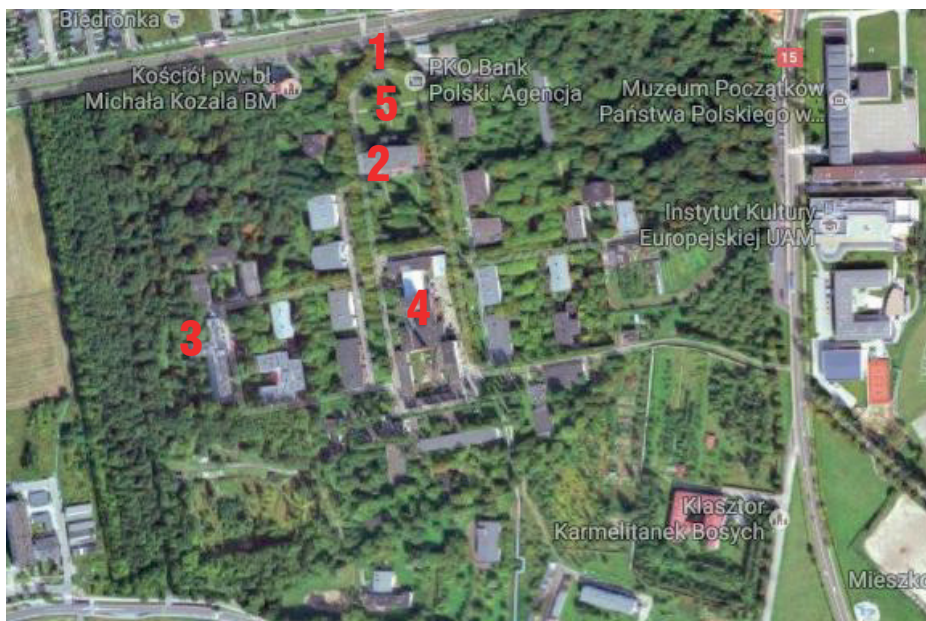


Gnieźnieński park, znany jako Dolina Pojednania, należy do miejsc unikalnych w skali kraju, a jest zarazem najnowszym parkiem w pierwszej stolicy. Dolina Pojednania powstała w ramach rewitalizacji zaniedbanej części starego miasta, a za jej projekt była odpowiedzialna Barbara Namysł. Unikalność projektu w odniesieniu do pozostałych terenów zielonych w Gnieźnie polegała na stworzeniu parku od podstaw w zabytkowym centrum miasta w odległości zaledwie 250 metrów od katedry. Koncepcja parku zakładała opracowanie i zrewitalizowanie obszaru między dwoma wzgórzami: Panieńskim i Świętojańskim. W planach uwzględniono także bezpośrednie dojście z Rynku na taras widokowy i do Doliny Pojednania. Warto wspomnieć, że park miał stać się kolejną oazą wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców oraz przybywających turystów.

Prace nad Doliną Pojednania rozpoczęły się pod koniec lat 90. XX wieku. Całość była gotowa na obchody 1000-lecia Zjazdu Gnieźnieńskiego, kiedy to szefowie kilku europejskich rządów zasadzili tam pięć symbolicznych dębów (Matłoka i Dudzińska-Bajorek 2014, 18). Sama koncepcja zagospodarowania terenu, na którym wcześniej znajdowały się opuszczone ogrody była trafna z racji położenia w zabytkowej części miasta. Zaniedbany i zdegradowany teren w centrum miasta, nieopodal starówki, wymagał pilnej interwencji ze strony lokalnych władz. W ramach nowego terenu zielonego wytyczono alejki, ustawiono ławki i latarnie, wybudowano taras widokowy oraz wykonano brodzik imitujący koryto rzeki Srawy. Otoczenie zieleńca czyli ogrody franciszkańskie, Klasztor Franciszkanów, Kościół św. Jana Chrzciciela, zabytkowy gmach gimnazjum i kamieniczki, dopełniały krajobraz tego miejsca. W przypadku szaty roślinnej, nie jest ona tak bogata jak w innych gnieźnieńskich parkach - drzewostan opisywanego zieleńca to wspomniane dęby, jarzab pospolity, klon jawor i śliwa wiśniowa (Matłoka i Dudzińska-Bajorek 2014, 18). Nadmierna koncentracja na tzw. drzewach pamiątkowych i ogólnym uporządkowaniu zastanego nieużytku przesłoniła dalszy proces zasadzenia nowych drzew. W przyszłości krajobraz Doliny Pojednania może wzbogacić się o roślinność i małą architekturę w ramach konkursu „Koncepcja zagospodarowania strefy śródmieścia Miasta Gniezna” zorganizowanego w roku 2017.

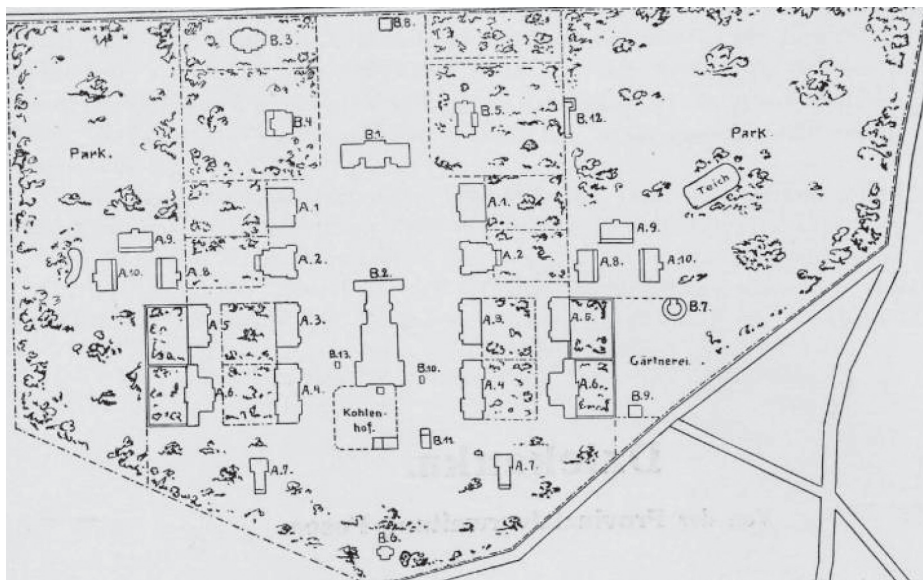
Już kilka lat po otwarciu parku miejsce zaczęło zamierać ze względu na liczne akty wandalizmu oraz pogłębiające się zaniedbania. W związku z permanentną dewastacją w maju 2015 roku Urząd Miasta w Gnieźnie podjął decyzję o zamknięciu dojścia do części tarasu. Próby uchronienia Doliny Pojednania przed chuliganami zakończyły się niepowodzeniem, dlatego w maju 2016 roku rozpoczęto montaż ogrodzenia i bram (Wichniewicz 2015). Dzięki tej decyzji, park otwarty jest tylko w ciągu dnia, zaś na noc bramy są zamykane. Włodarze miasta obawiali się, że odnowiona Dolina Pojednania zostanie zniszczona pod osłoną nocy przez miejscowych wandalów.

## Park w ramach kompleksu Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka”



### II. 3

Zdjęcie satelitarne kompleksu szpitalnego „Dziekanka”. Źródło: Google Maps. Legenda (wybrane obiekty): 1 – główna brama od ulicy Poznańskiej, 2 – budynek główny szpitala, 3 – oddział ratunkowy, 4 – gabinety lekarskie oraz część mieszkalna, 5 – fontanna



#### II. 4

Historyczny plan kompleksu „Dziekanka”. Źródło: (Bresler, 1910, s. 238)

Tereny zielone występujące w sąsiedztwie placówek szpitalnych od zawsze odgrywały istotną rolę. W literaturze przedmiotu częściej wspomina się o przyszpitalnych ogrodach niż parkach. Pomijając rodzaj przyszpitalnych terenów zielonych (parki, skwery, ogrody) ich przeznaczenie jest niezmiennie – zieleni wpływa pozytywnie na sferę cielesną oraz emocjonalną pacjentów. Parki lub ogrody, w których położone są budynki szpitalne, praktycznie nie różnią się od miejskich odpowiedników. Przyszpitalne tereny zielone często posiadają urozmaicony drzewostan oraz elementy małej architektury typu: altany, kwietniki czy ławki. Według danych Centralnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków (obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa) z 1999 roku, powierzchnię parków przyszpitalnych w Polsce oszacowano na 30 ha.

Historia parku w kompleksie „Dziekanka” wiąże się z założeniem specjalistycznego szpitala psychiatrycznego pod Gnieznem. Budowę zakładu psychiatrycznego rozpoczęto w październiku 1891 roku na terenie liczącym 117 ha (Jaska, Piotrowski 1994, 6). Budowa części ogrodowej i parkowej rozpoczęła się jesienią 1894 roku, a zakończyła już rok później (Jaska, Piotrowski 1994, 22). Według przewodnika z 1924 roku, zakład posiadał 600 mórg ziemi z czego 100 mórg przeznaczono na dziedzińce, place, ogrody, parki i sady (Galewski 1924, 6). Resztę ziemi zakwalifikowano jako pola uprawne wchodzące w skład folwarku, na którym pracowali pacjenci szpitala (Piotrowski 1930, 112). W parku ulokowano kilkadziesiąt istotnych budynków m.in. gmach administracyjny, muzeum anatomiczno-patologiczne, aptekę, kasyno lekarskie, mieszkania dla lekarzy, personelu i urzędników. Na terenie

kompleksu nie zabrakło również kuźni, rzeźni, pralni, straży pożarnej, a nawet kortu tenisowego. W zachodniej części parku zbudowano 10 pawilonów dla kobiet, natomiast we wschodniej części postawiono 11 pawilonów dla mężczyzn, ciepłarnię, willę lekarską, domy dla pracowników, w tym ogrodnika (Piotrowski 1930, 112).

Brak literatury poświęconej parkowi oznaczał posiłkowanie się wyłącznie dokumentem urzędowym (wpis parku do rejestru zabytków) oraz mapą terenu „Dziekanki” z 1987 roku. W przypadku przekazanej mapy, nie posiada ona pełnej legendy – prawdopodobnie została ona zagubiona. Mapa wykonana przez Stefana Nowackiewicza jest bardzo szczegółowa, ponieważ zaznaczono na niej całą szatę roślinną parku. W mojej rozmowie z pracownikiem szpitala Szymonem Koźlarkiem udało mi się ustalić, że mapa w momencie powstania nie była w pełni aktualna.

Analiza mapy z 1987 roku oraz wizja lokalna przeprowadzona w 2017 roku, dostarczyła interesujących informacji dotyczących roślinności znajdującej się na terenie parku. Od strony zachodniej zieleniec został oddzielony od gruntów rolniczych pasem leśnym (sosna, brzoza, klon, jawor, topola). Natomiast w samym parku występuje różnorodny typ drzewostanu liściasto-iglastego. Odnotowano również cztery drzewa z gatunku żywotnika zachodniego o cechach pomnikowych. Park poprzecinany jest licznymi alejkami, prowadzącymi do budynków; w niektórych miejscach zlokalizowano elementy charakterystyczne dla małej architektury, czyli latarnie oświetlające alejki, kwietniki bądź ławki. Zieleń wokół gnieźnińskiego szpitala jest przykładem parku przyszpitalnego i parku leśnego.

Na mapie zaznaczono kilka ogrodów, warzywników oraz sady. Większość z tych obiektów nie istniała już w 1987 roku. Pomijając fakt zlikwidowania ogrodów i warzywników, należy nadmienić, że właśnie te ostatnie, stanowiły istotną część parku z uwagi na ich rolę w terapii, gdzie praca przy uprawie warzyw miała pozytywnie wpłynąć na stan psychiczny pacjentów. Analizując mapę, można zaobserwować w północnej części cztery ogrody warzywne i dwa sady, w południowo-zachodniej części duży warzywnik z obiektami szklarniowymi i jeden ogród warzywny, w południowej części ogród-sad. Z dostępnych informacji wynika, że w okresie powojennym zielenią przyszpitalną opiekowali się m.in. Stanisław Zabór oraz Roman Kowalski. W ramach terapii pacjenci pracowali przy uprawie kwiatów i warzyw.

Do wybuchu drugiej wojny światowej otoczenie parkowe szpitala było bardzo okazałe i zadbane. W czasie okupacji nazistowskiej park został częściowo zdewastowany poprzez usytuowanie schronów oraz szczelin przeciwlotniczych (Jaska, Piotrowski, 1994, s. 121). Dalsza degradacja nastąpiła w latach 50. i 60. XX wieku, kiedy to wycięto drzewa pod budowę boiska sportowego (1951) oraz gdy wycięto lipy wzdłuż oddziałów żeńskich i męskich (1965) (Jaska, Piotrowski 1994, 121). Dopiero w następnych latach zaczęto uzupełniać braki w drzewostanie sadząc drzewa iglaste. W 1974 w zachodniej części parku roku założono las sosnowo-świerkowy i dębowy o powierzchni 5 ha (Jaska, Piotrowski 1994, 121). Mimo akcji sadzenia drzew na

terenie kompleksu „Dziekanka” budowa trasy szybkiego ruchu i obwodnicy do Wrześni wymusiła wykarczowanie wschodniej części przyszpitalnego parku (Jaska, Piotrowski 1994, 121).

## Podsumowanie

Gniezno jest „zielonym” miastem, o czym świadczy duża liczba parków, skwerów, ogrodów działkowych oraz terenów leśnych, leżących w granicach obszaru miejskiego. Przytoczony na początku niniejszej pracy stosunek liczby terenów zielonych w przeliczeniu na jednego mieszkańca należy do jednych z wyższych w kraju. Jednakże spora powierzchnia zieleni miejskiej wymaga ciągłej troski ze strony lokalnych władz i powołanych do tego odpowiednich służb. Analizując historię wybranych parków w pierwszej stolicy da się zauważyć znaczący regres w samym podejściu do ochrony zielonego dziedzictwa miasta, szczególnie po drugiej wojnie światowej. Dla urzędników parki były przeszkodą w realizacji różnych inwestycji. Idea lepszego skomunikowania miasta (zresztą słuszna w swoim zamyśle) przysłoniła rolę, jaką pełnią tereny zielone w każdej przestrzeni miejskiej. Plan wycięcia pokaźnej części Parku Miejskiego w latach 90. XX wieku pod budowę obwodnicy jest tego najlepszym przykładem. Kolejny zarzut dotyczy braku pomysłu władzy na utrzymanie właściwego stanu Doliny Pojednania. Miejsce, które miało stać się symboliczną wizytówką miasta z każdym rokiem ulegało większej degradacji. Niewystarczająca kontrola i ochrona gnieźnieńskich parków publicznych przyczyniła się do nagminnej dewastacji tych terenów. Marginalna troska o bezpieczeństwo samych odwiedzających parki m.in. Park Miejski nie zachęcała do długiego przebywania pośród zieleni.

Niewystarczające zainteresowanie miejscowymi parkami spowodowało zniesienie lub ograniczenie typowych, ale istotnych funkcji zieleni miejskiej: społecznej, zdrowotnej czy estetycznej. Tereny zielone mają być nie tylko przestrzenią aktywnego bądź biernego wypoczynku, ale mają również aktywizować życie społeczne. Parki powinny być doskonałym miejscem dla różnych wydarzeń kulturalnych. Aspekt zdrowotny ma także duże znaczenie. „Zielone płuca” miasta oczyszczają powietrze ze spalin oraz innych zanieczyszczeń. Wbrew pozorom w Gnieźnie, w którym nie ma dużych zakładów przemysłowych, generujących zanieczyszczenie, powietrze nie należy do najczystszych w Wielkopolsce<sup>2</sup>. Na złą jakość powietrza wpływają m.in. palenie w piecach paliwami stałymi i toksycznymi produktami czy wzrost ruchu samochodowego w centrum miasta. Zielen podnosi walory estetyczne tkanki miejskiej, wpływając na komfort życia mieszkańców. Ważnym elementem estetyki jest flora, oraz mała architektura parkowa: ławki, latarnie, kwietniki itp. Zaniedbania występujące w gnieźnieńskich parkach oraz skwerach zostały w końcu

<sup>2</sup> W 2015 roku w Gnieźnie, aż 61 razy powietrze przekraczało normy rakotwórczego pyłu PM<sub>10</sub> – przy dopuszczalnej liczbie 35 dni w roku (Brzeźniak, 2015)

dostrzeżone przez lokalne władze. Dzięki pozyskaniu zewnętrznych środków finansowych oraz wsparciu miejskiego urzędu rozpoczęto gruntowną rewitalizację terenów zielonych. W 2017 roku odnowiono Park Miejski im. gen. Władysława Andersa oraz nie wymienione w niniejszej analizie parki im. Tadeusza Kościuszki oraz im. Ryszarda Kaczorowskiego. Również latem tego samego roku rozpoczęto rewitalizację Doliny Pojednania. Warto nadmienić, że do gnieźnieńskich parków wraca kultura. W Parku Miejskim organizowane są koncerty m.in. festiwal muzyki elektronicznej Gamma Festival, a Dolina Pojednania jest miejscem dla licznych wydarzeń kulturalnych towarzyszących Koronacji Królewskiej. Gnieźnieńskie tereny zielone przywracane miastu i jego mieszkańcom mają długą tradycję oraz były symbolem troski włodarzy o ład przestrzeni publicznej w okresie międzywojennym. Podjęte w ostatnim czasie działania na rzecz poprawy ogólnego stanu parków dają nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości miasto będzie znane nie tylko z Katedry i początków państwowości, ale i estetycznej zieleni dominującej w miejskiej przestrzeni.

## Bibliografia

- Autor anonimowy. 1925. *Przewodnik po Wystawie Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gnieźnie*, Gniezno: Drukarnia Lech.
- Autor anonimowy. 1937. *Gniezno i jego zabytki*, Gniezno: Drukarnia Narodowa.
- Autor anonimowy. 1939. *Gniezno*, Poznań: Wydawnictwo św. Wawrzyńca.
- Böhme G. 2000. *Filozofia i estetyka przyrody*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bresler J. 1910. *Dziekanka. Von der Provinzialverwaltung Posen*, w: Bresler J. (red.), *Deutsche heil und pflegeanstalten für psychischkranke in wort und bild*, Halle: Marhold, s. 238.
- Cömertler S. 2007. *Rola terenów otwartych w podnoszeniu atrakcyjności i jakości życia miejskiego*, w: *Czasopismo Techniczne*, 1A, ss. 26-27.
- Dębski M., Dudkiewicz M., Durlak W., Konopińska-Mamej A. 2015, *Rola i kształtowanie zieleni w otoczeniu szpitali*, w: *Przeźrzeń i Forma*, 24/1.
- Frydryczak B. 2013. *The cityscape: from garden city to park city*, w: *Studia Europea Gnesnensia*, 7.
- Galewski J. 1924. *Ilustrowany przewodnik po Gnieźnie i okolicy wraz z planem miasta*, Gniezno: Drukarnia Narodowa.
- Karaś J. 2011. *Istota i znaczenie turystyki uzdrowiskowej w Polsce*, w: *Seminarium*, 29.
- Łukasiewicz A., Łukasiewicz Sz. 2006. *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Majdecki L. 2008. *Historia ogrodów. Od XVIII do współczesności*, Warszawa: PWN.
- Matłoka A., Dudzińska-Bajorek B. 2014, *Rola parków w programie rewitalizacji Gniezna*, w: *Aura*, 2.
- Nowak-Rząsa M. 2008. *Współczesne funkcje parków miejskich w aspekcie oczekiwań społecznych*, w: *Nauka. Przyroda. Technologie*, 2.
- Pasiciel S. 1989. *Gniezno. Widoki miasta 1505-1939*, Warszawa-Poznań: PWN.
- Pawuła-Piwowarczyk R. 1994, *Gniezno u progu XXI wieku*, Gniezno: Krajowy Instytut Badań Samorządowych.

Redakcja zbiorowa, 2008. *Lokalny Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich Miasta Gniezna na latach 2008-2015*, Gniezno: Urząd Miasta Gniezno.

Scholtz E., Szczepaniak M. 2002. *Gnieźnianina żywot codzienny*, Gniezno: Gaudentium.

Sutkowska E. 2006. *Współczesny kształt i znaczenie zieleni miejskiej jako zielonej przestrzeni publicznej w strukturze miasta – przestrzeń dla kreacji*, w: Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN.

Szumacher I., Ostaszewska K. 2010. *Funkcje parków śródmiejskich w opinii przyrodników i użytkowników – przyczynek do dyskusji*, w: Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystanie, transformacja. Problemy Ekologii Krajobrazu, 27, s. 491.

Ziemski M., Piechocki T. 1934. *Wszereż i wzdłuż ziemi wielkopolskiej*, Poznań: nakładem autorów.

### **Materiały prasowe:**

Autor anonimowy. *Lech. Gazeta Gnieźnieńska* 260, 1933.

Autor anonimowy. *Lech. Gazeta Gnieźnieńska* 126, 1931.

Autor anonimowy. *Lech. Gazeta Gnieźnieńska* 40, 1933.

Autor anonimowy. *Lech. Gazeta Gnieźnieńska* 175, 1931.

Autor anonimowy. *Lech. Gazeta Gnieźnieńska* 75, 1934.

Autor anonimowy. *Lech. Gazeta Gnieźnieńska* 107, 1926.

### **Strony internetowe:**

Brzeźniak P. 2016, Czyste powietrze dla Gnieźnian: oddychać, nie truć się. Nasze Miasto [dostęp: 2018-02-09].

Dostępny w Internecie: <<http://gniezno.naszemiasto.pl/artukul/czyste-powietrze-dla-gniezna-oddychanie-truc-sie,3679974,art,t,id,tm.html>>

Łączkowski M. 2015, Sodoma i gomora, czyli innymi słowy park [dostęp: 2018-02-09].

Dostępny w Internecie: <<http://ciekawegniezno.blogspot.com/2015/06/sodoma-i-gomora-czyli-innymi-sowy-park.html>>

bryła.pl 2016) [dostęp 10.10.2016]

(tvnwarszawa.tvn24.pl, 2013) [dostęp 10.10.2016].

(tarnow.net.pl, 2016) [dostęp 10.10.2016].

(codziennypoznan.pl, 2016) [dostęp 10.10.2016]

### **Mapy**

Bresler J., Dziekanka. Von der Provinzialverwaltung Posen [w:] Deutsche heil und pflegeanstalten für psychischkranke in wort und bild, pod red. J. Bresler, Marhold, Halle 1910.

Google Maps.